

Piąty numer „Sztuki Edycji” ukazuje się w roku „Jubileuszu 650-lecia w służbie książki”, obchodzonego również jako Rok Czytelnika. To znakomita okazja do przypomnienia, że „typografia jest sztuką społecznie zorientowaną” i wymaga, „aby była też zorientowana estetycznie”, jak pisał Roman Tomaszewski.

Te dwa kluczowe – i z pozoru dość oczywiste – stwierdzenia krótko i we właściwej kolejności wytyczają to, co nazywamy poszukiwaniem odpowiedniego kształtu szaty graficznej książki. W czasach, kiedy ciągle podejmujemy wysiłki, by szybciej i skuteczniej przekazywać informacje za pomocą różnych środków komunikacji, warto pochylić się także nad tą formą komunikatu, jaką jest książka. Tym bardziej że w Polsce obserwuje się od kilku lat wzrost zainteresowania typografią i projektowaniem. Z pewnością jest to zasługa coraz większej liczby polskojęzycznych publikacji na ten temat oraz rozmaitych działań podejmowanych przez typograficznych „aktywistów” (m.in. Roberta Chwałowskiego i Roberta Olesia z d2d.pl).

Myślenie o czytelniku powinno nieustannie towarzyszyć wszystkim osobom uczestniczącym w procesie tworzenia publikacji z wydawcą włącznie, gdyż jest to zawsze, a przynajmniej winno być, przedsięwzięcie zespołowe. Każda z tych osób ma do odegrania w procesie komunikacji międzyludzkiej bardzo ważną, sobie tylko właściwą, ale i odpowiedzialną rolę oraz – jak podkreśla nazwa Jubileuszu – rolę służebną.

Bez empatii dla czytelnika, przede wszystkim na poziomie intelektualnym i percepcyjnym, nie jest możliwe dobre zaprojektowanie książki. Dodatkowo trzeba zapanować nad wszystkimi elementami składowymi publikacji i połączyć je w spójną logiczną i funkcjonalną całość, która jest miła dla oka, gdyż sprawy estetyki mają znaczący wpływ na akceptację i przyswajalność treści przez czytelnika.

Wynikająca stąd interdyscyplinarność i wieloaspektowość tematyki związanej z typografią i piękną książką z jednej strony zachęca i zachwyca swoim bogactwem, a także stanowi nie lada wyzwanie dla badaczy, z drugiej – przysparza wielu trudności, szczególnie metodologicznych, pozbawia złudzeń na rozwiązanie wszystkich problemów i wyczerpanie zagadnień, powiązań i zależności dotyczących tego bogactwa.

W prezentowanym tomie przedmiotem uwagi są powyższe zagadnienia w większości jedynie pochodzenia rodzimego, ułożone chronologicznie, poczynając od XIX wieku przez okres PRL-u do współczesności. Dominuje krąg tematyczny poświęcony pięknym dziewiętnastowiecznym edycjom i ilustratorstwu. O tym, jak ważna była rola ilustracji w propagowaniu literatury ojczystej, jak podkreślała jej walory i stawiała pomniki jej samej, a także jej twórcom, można przeczytać w *Zdobionych edycjach pomnikiem literaturze krajowej wzniesionym* Małgorzaty Komzy. Natomiast Grzegorz P. Bąbiak w artykule *Piękna książka na ziemiach polskich u schyłku XIX wieku* pisze o ostrzeganiu „pięknej książki” jako nowego typu dzieła sztuki użytkowej, wskazując na

jej korzenie i uwarunkowania artystyczne i społeczno-polityczne oraz zaangażowanie w jej tworzenie wybitnych artystów tamtych czasów, omawiając realizacje artystyczne Stanisława Wyspiańskiego i Jana Bukowskiego. Innemu artyście – Cyprianowi Norwidowi – są poświęcone następne artykuły. Piotr Chlebowski stara się wskazać na niedostrzeżony dotąd w badaniach nad *Albumem Orbis* wątek dotyczący związku tego dzieła Norwida z ideą „pięknej książki”, przyglądając się relacjom słowa i obrazu, estetyce form oraz dostrzegając ich wpływ na walor artystyczny zbioru. Dopełnieniem tego i znakomitym kontekstem jest artykuł Edyty Chlebowskiej *Norwid wobec ilustracji i sztuki ilustratorskiej*, który dotyczy mało znanej dziedziny działalności plastycznej poety, tj. ilustratorstwa. Przedstawia on i charakteryzuje nie tylko ilustracje twórcy, ale również jego oceny i poglądy metakrytyczne na ten temat. Ostatnim tekstem z tego kręgu zagadnień jest artykuł dokumentujący pierwsze historyczne opracowanie miasta Kalisza z 1858 roku, ze szczegółowym opisem i elementami analizy zawartych rycin, *„Album Kaliskie” Edwarda Staweckiego – nietypowy album malowniczy* Iwony Barańskiej.

Okres dziewiętnastowieczny zamyka ciekawy artykuł Klaudii Sochy dotyczący kształtowania się warsztatu drukarskiego zatytułowany *Wydawnictwa fachowe – polskie podręczniki drukarstwa, które ukazały się w XIX wieku*. Poruszono w nim problem wydawnictw profesjonalnych w procesie kształcenia zawodowego drukarzy w XIX stuleciu i ich zawartości. Wiele uwagi autorka tekstu poświęciła też podręcznikowi Franciszka Ząbkowskiego dla zecerów i preserów oraz takim polskim opracowaniom, jak: *Wartkotłocznie w szczególności, Słowniczek wyrazów w zawodzie czcionkarstwa polskiego używanych i używać się mogących* Jakuba Żegoty Wywialkowskiego i *Podręcznik dla zecerów* Władysława Danielewicza.

Akcentem toruńskim, otwierającym jednocześnie nowy przedział czasowy, jest przegląd *Estetyki druków toruńskich w latach (1945–1950)* Wandy A. Ciszewskiej. Autorka omawia kwestie opracowania graficznego poszczególnych mało znanych pozycji wydanych przez działające wtedy oficyny. Prezentuje także materiał ilustracyjny w nich wykorzystywany oraz twórców odpowiedzialnych za projekty okładek, w tym Zygfrieda Gardzielewskiego. Bardzo ciekawy przegląd, ale już inicjatyw podejmowanych w okresie PRL-u w zakresie normalizacji zasad opracowania edytorskiego, przedstawia Dorota Degen w tekście *Tworzenie zasad opracowania edytorskiego w PRL-u. Przegląd źródeł*. Wskazuje ona trzy ich źródła: instrukcje i konwencje wydawnicze, książki fachowe (podręczniki, poradniki) oraz normy branżowe i technologiczne. Jest to uporządkowany i kompletny zbiór podstaw, na którym jest oparty współczesny warsztat edytorski.

Dwie inne publikacje odnoszą się do współczesności. Pierwszy tekst, Tomasza Bierkowskiego, zatytułowany *„Legibility”. Problematyka badań – wyniki – praktyka*, z powodów nie podejmowania takich zagadnień w kraju, niezwykle interesujący i ważny, porusza problemy związane z czytelnością komunikatów typograficznych, ich definiowaniem i trudnościami metodologicznymi. Drugi – Mirosława Strzyżewskiego – pod tytułem *Pierwsze „wielkie słowo” było i musiało być „dźwiękiem”... Nowa edycja zapisków pamiętnikarskich Stanisława Morawskiego*, omawia niedostępne na rynku wydanie krytyczne opracowane przez Danutę Danek, zilustrowane przez Krzysztofa Hejkego: *Rękopis znaleziony w Paryżu. Wspomnienia Stanisława Morawskiego o Marii Szymanowskiej* (Warszawa 2013). Doceniając ogromny wkład pracy edytora oraz piękne wydanie tej pozycji, autor artykułu nie omija jednak dostrzeżonych uchybień w warstwie merytorycznej i stawia pytanie o adekwatność treści i formy.

Zebrane w piątym numerze „Sztuki Edycji” teksty wzajemnie się uzupełniają, dowodząc, że różnorodność sztuk spotyka się w tym wytworze godzącym ludzkiego ducha

z materia, jakim jest książka, i wymaga choćby z tego względu dużej wiedzy gromadzonej od wieków i ciągle poszerzanych umiejętności.

Mimo że nie możemy poszczycić się tak bogatą tradycją w dziedzinie typografii, jak Szwajcarzy, Niemcy, Anglicy czy Czesi, to jednak mamy pewne dziedzictwo intelektualne i warsztatowe w postaci zabytków kultury materialnej, pięknodruków mistrzów czarnej sztuki, czasami zapisanych przez nich kart czy innych świadectw dokumentujących ich dorobek. W numerze znalazły się właśnie takie drobne, ale istotne świadectwa, zebrane w dziale „Źródła i dokumenty”, stanowiącym swoiste *typographeum vivum* XX wieku. Otwiera go wywiad przeprowadzony za pomocą dostępnych środków komunikacji elektronicznej z Andrzejem Tomaszewskim „...jesteś kwitnącą grą rozumu, jesteś ruchem króla szachowego myślenia”. Drugim materiałem źródłowym jest opracowany przez Ewę Repucho cenny maszynopis wywiadu Ewy Prządki z Leonem Urbańskim, rozmowy wyemitowanej 9 lutego 1996 roku w Programie 3 Polskiego Radia, zatytułowany *Portret artysty. Leon Urbański o typografii*. To jedno z trzech istniejących źródeł, i jedyne dotąd nieopublikowane, które przybliży postać zmarłego artysty i jego poglądy na kwestie związane z projektowaniem pięknej książki. Dział zamyka fragment zachowanej korespondencji dwóch nieżyjących już znakomitości typograficznych, która nigdy nie ukazała się drukiem – „Fenomen pisma zamienia się w fenomen druku”. *List Romana Tomaszewskiego do Zygfrйда Gardzielewskiego z 25 sierpnia 1982 roku*. To drugi w tomie (obok artykułu Wandy A. Ciszewskiej) akcent toruński, będący ukłonem pamięci w przypadającą w 2014 roku setną rocznicę urodzin twórcy Antykwy Toruńskiej.

Z refleksjami dotyczącymi projektowania krojów pism można zapoznać się w dziale „Recenzje i sprawozdania” w tekście Franciszka Otto *Fonty własnej roboty*, który przy okazji ukazania się na rynku wydawniczym najnowszej publikacji d2d.pl – *Jak projektować kroje pisma. Od szkicu do ekranu* – dzieli się swoimi doświadczeniami zawodowymi. W *Typograficznym „dzierganiu”* filozofię projektowania Bohdana Butenki – legendarnego polskiego rysownika, ilustratora i grafika, ale też autora książek i komiksów – przedstawia Dorota Degen, pasjonatka i zarazem kolekcjonerka jego wytworów działalności projektowej. Jej rozważania odwołują się do ostatniej wystawy Butenki „Książkę robi się jak sweter”, inicjującej działalność Małego Instytutu Polskiej Ilustracji, która odbyła się na przełomie października i listopada 2013 roku w Bunkrze Sztuki w Krakowie. Dział zamyka recenzja Rafała S. Świątko *Szukającym wiedzy i prawdy, czyli naukowo o poligrafii* dotycząca pierwszego czasopisma naukowego poświęconego poligrafii – półrocznika „Acta Poligraphica”. Do tej pory ukazały się jego dwa numery i już wzbudziły duże zainteresowanie w branży poligraficznej. Autor, znany przede wszystkim z prowadzenia portalu internetowego *Typografia po polsku*, koncentruje się na omówieniu drugiego zeszytu pisma. Dość szczególnego, bo zawierającego kilka artykułów związanych z zagadnieniami projektowania.

W środowisku akademickim bardzo skromnie przedstawia się sprawa periodyków podejmujących tematy związane z typografią i sztuką książki, dlatego tym bardziej cieszy pojawienie się kolejnej „typograficznej wyspy” w postaci „Acta Poligraphica”. Osamotniony w tym, ale od lat konsekwentnie działający na rzecz sztuki książki Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego przestaje być dzięki temu jedyny w tym względzie. Prezentowany tom „Sztuki Edycji” powstał z nadzieją, że uda się poszerzyć zainteresowanie różnych środowisk tą ciekawą, ale trudną i złożoną tematyką, a w dalszej perspektywie zaowocuje to różnymi publikacjami czy przedsięwzięciami, podobnymi chociażby do planowanej na koniec czerwca 2014 roku w Instytucie Informacji

Wstęp

Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Ogólnopolskiej Konferencji Oprawoznawczej zatytułowanej „Tegumentologia polska dzisiaj”.

W czasach, kiedy książka przestaje być dobrem kulturowym, a staje się tylko często towarem handlowym, nie postrzega się jej jako wytworu ducha i myśli ludzkiej, a jedynie jako wytwór technologii, kiedy ztraca się poczucie potrzeby piękna zamkniętego w książce, która służy pięknemu życiu, konieczne jest upomnienie się o przywrócenie jej właściwego miejsca oraz świadczenie – jak nazywa to Andrzej Tomaszewski – swego rodzaju „apostolatu” sztuki edytorskiej.

Monika Pest

